

G Ł O S

Jasnie Wielmożnego JMci PANI.

STROYNOWSKIEGO

PODKOMORZEGO BUSKIEGO

POŚŁA WOŁYŃSKIEGO

Na Seymie Dnia 8. Października R. 1790.

M I A N Y.



*Po wypadłym Pranie przedłużającym Konfederacyą, Radzący podwoi-
nie Posłów do Syemu terażniejszego.*



NAYIASN: KROLU PANIE MOY MIŁOSCIWY!
NAYIASNIEYSZE RZECZYPOSPOLITEY STANY!

PO zapadłym na ostatniej Sessyi Prawie zachowującym Konfederacyą Seymową, zostaje rzecz najpierwsza do deliberacyi, w kim ta Konfederacya zostać ma? Jeżeli w składzie Seymu zostać musi i powinna? Czy przydatek Posłów w drugiej liczbie takiej, iak się zwyczajnie obierać zwykła, iest potrzebny? Naostatek czyli taki dodatek Posłów będzie prawnym, lub nie?

Póty można było mówić przeciwko Związkowi Konfederacyi, że ten daley trwać niepowinię, iak do dnia 24. Stycznia, póki stało Prawo, do tegoż dnia ten Związek przeznaczające. Na ostatniej Sessyi nowe ustanowione Prawo powiedziało: że ten związek Konfederacyi, dla dokończenia Materyi Rządowych, zachowuiemy na daley. Upadła iakż po tym Prawie wszelka o tym dysputa, albo Konfederacya potrze-





bną jest na daley, lub nie? bo potrzebę iey uznało Prawo. Byłem przeciwny przedłużeniu dalszemu Konfederacyi, Projekt mój podany, *Votum* przeciwne *in Turno*, są tego dowodem. Lecz skoro zapadło Prawo, winienem mu posłuszeństwo; dla czego to wszystko stało się teraz moim obowiązkiem oddać, coby psuło Prawo, a w dalszey decyzyi do tego stosować się, co jest zgodne z Prawem.

Mówić, że Konfederacya zachowana, ale Posłowie wszyscy w nią wchodzący pod nową Elekcyą Woiewództw, Ziem i Powiatów podpadać mają, wynika słuszne pytanie: jeżeli Posłów nie ma, w kimże ta Konfederacya zostanie? Gdyby została w J. K, Mci i Senacie bez Stanu Rycerskiego, nietylko swoją istotę, ale i Imię straciłby musiała: Król jest Głową Narodu, Senat jest Urzędem w Narodzie, a Stan Rycerski jest Narodem, on i Króla obiera, i Stanowi Urzędy Senatu. Możnaż mniemać, że tam jest związek Narodu, gdzie on, ani sam, ani przez Posłów, którzy go reprezentują nie jest? Konfederacya w Seymie zaczęła się, w nim aż dotąd trwała, więc w nim i Prawem jest przedłużona. Gdyby od niey wyłączyć Posłów, niemożnaby powiedzieć, że zostanie Konfederacya w Seymie, bo rzecz z Formy Rządu Naszego widoczna, że Król i Senat nie czynią Seymu bez Posłów, tylko składają radę Senatu, Posłowie zaś z siebie samych składać mogą Seym, iak bywać zwykło w czasie śmierci Królów, bez Króla, a gdyby Senat nie zjechał, tedy bez Senatu, gdyż oni sami reprezentują Naród, wybrani na to od niego.

Przeciwko zostaniu na daley Posłów w tym Seymie, dwa ważne dały się słyszeć zarzuty: *1szy* Ze to jest samych siebie approbować, a Elekcyą zależy od Woiewództw, *2ga* Ze po upłynionych dwóch latach, Seym przeciągać, byłoby to gwałcić Prawo Narodu, dla tego: że Prawo co dwa lata Seymy warowało.

Brzmiące są zaiste słowa, i niemniej delikatność rażące, approbacya siebie samych na funkcyi; ale trzeba uczynić różnicę między approbacyą własnego Urzędu, a obowiązkiem tegoż Urzędu w wypełnieniu iego powinności. Też same Prawa, które składanie Seymów co lat dwie naznaczały, czas tymże Seymom niedłużey iak tygodni Sześć przepisały. Wróćmy pamięć naszą do tego upłynionego czasu, kiedy wychodził termin Sześć tygodni terażniejszemu Seymowi, prorogowaliśmy go, i widząc niedokończone przedsięwzięte za-



miary, powtarzać prorogacją znaydowaliśmy potrzebę. Gdyby dla Prawa Sześć tygodni Seymować przeznaczającego skończyliśmy byli Seym w tantym czasie, zostałby Naród tak w podległości, iak był, znosiłby na swojej Ziemi Woysko Zagraniczne, słabość i nierząd prowadziłyby go szybkim krokiem do upadku, zamiast, co teraz stał w rzędzie i w równości innych Europeyskich Mocarstw. Prorogacye więc Seymu niebyły potwierdzeniem Urzędów Poselskich, ale dopełnieniem powinności tych Urzędów; wykonanie tych powinności, ile Narodowi zrobiło szczęścia, tyle Wam Nayiaśnieysze STANY przyniosło sławy. Równy Wasz obowiązek iest daley postęwać, Dzieła zaczęte dokończyć należy. Konfederacye niemając dotąd przepisu formalności, tworzyły się na ratunek Kraiu, iak i teraznieysza skutkiem to okazała. Będzie to obojętnym Narodowi choćby w czym przestąpiona była formalność, byle iego całość i szczęście ugruntowanemi zostały.

Jeżeli Prorogacyom dotąd trwałego Seymu, bez żadnego zaprzeczenia trzeba przyznać zbawienie Rzpltey, tedy przynaymniey niemożna zadawać w tym gwałtu Prawu Narodowemu, gdy ten Seym dłużej nad dwa lata zostaje prorogowany. Bo iak wspomniałem, też same Prawa, które co dwa lata Seymy oznaczały i termin Seymom Sześciu tygodni dla nich przepisały. Wniydźmy w krótką uwagę, co względem Seymów iest Prawem wolnego Narodu? Nie to zaiste, aby były Seymy co lat 2. 3. lub 4. taka ustawa przepisuie tylko porządek Seymu, który porządek, podług potrzeby, Władza Prawodawcza odmienić zawsze iest mocna. Nigdy Naród terminu Seymu niepoczytywał za Prawo swoje; było to zupełnie w woli Królów, składać ie, kiedy chcieć i przeciągać lub skracać. Zygmunt, zbyt częstym zwoływaniem Seymów naprzykrzył się Narodowi. Z tey to przyczyny stało pierwszy raz Prawo, że Seymy Ordynaryjne bywać mają co dwa lata. Przy teraznieyszey, którą piszemy, Rządu Konstytucyi, takby nam wolno było ustanowić, aby Seymy były składane *naprzykład* co lat 3. iak było wolno dawnieyszym Seymom postanowić ie co dwa lata. Takie Prawo nie byłoby iak tylko *Ustawą Porządkową*, która podług potrzeby Rzeczypospolitey, odmianie Prawodawczej podpada. Owszem coby Pan myślał o wierności albo roztropności takiego Sługi, któremuby powierzył i oddał sprawę iaką ważną do działania, a on



w pół roboty, niedokończywszy iey, żeby ją dla tego porzucił, że czas wyznaczony do iego służby wyszedł?

Czas albo data Seymu, dłuższe lub krótsze ich trwanie czyli przeciągnięcie, są to rzeczy obojętne dla Narodu. Prawem Świętym, Prawem od którego bytność Rzpltey zależy, zgoda Prawem wolnego Naroda iest: żeby były Seymy, i aby te nie z innych Osób składały się, tylko z takich, które sobie sam obierze Naród po Prowincyach. Obowiązkiem zaś tych Osób i powinnością iest, podług potrzeb Rzpltey Sejm odprawiać. Gdy Konstytucya Rządowa zupełnie ustanowioną zostanie, natenczas porządku pewnego Seymowania trzymać się będą Seymy, potrzeby bowiem extra-ordynaryjne, Seymy gotowe zastąpią.

Przyznając, że przedłużenie Konfederacyi Seymowej nie może być tylko w tym Seymie, który tenże związek uczynił, zastanowić się przychodzi nad przyczynami niemniej ważnemi, że w przedłużeniu tej Konfederacyi, iest konieczną potrzebą przyczynić liczbę drugą taką Posłów.

Rzućmy oko na Seymowanie dzisieysze! od iakiego czasu Senat prawie próżny? Jedni od zaczęcia Seymu mieysc swoich niezasiadali, a inni od wzięcia Urzędu, w Senacie niebyli, iak gdyby Rzeczpospolita miała Urzędy nie dla tego, aby potrzebowała ich powinności, ale aby zdobiła tytułem unoszące się ambicyą Osoby! Posłów nie ma większey połowy, iuż to słabość zdrowia, iuż wyniszczenie się przez tak długi przeciąg z majątku, niedostatek albo potrzeba spoczynku, naostatek Interessa własne od tego oddalały ich mieysca. Ani spodziewać się można, żeby Sejm terazniejszy bez przydatku Posłów przyzwolicie był napełniony Osobami do Seymowania należącemi. Wszystkie Materye, które się w Izbie Prawodawczey traktują, są nadto ważne; bo każda z nich staie się Prawem dla Narodu, lecz Materye Kardynałne przyznać trzeba, że są nayważniejsze, są bowiem Zasadami całego Rządu. Przecież ważność tych Materyi, chociaż się teraz w Seymie traktuje, niezgromadziła więcey Osób Seymujących, z kąd można wnosić, że ani w dalszym ciągu Seymowania nie sprowadzi. Bardziej mieć można, że dłuższe Seymowanie bez zadnego przydatku Posłów



nowych, zestawiliby ieszcze w mniejszey liczbie Osób Seym te-
rażniejszy, przynaglając tych, którzy składu iego ieszcze pilnu-
ją, do podobnego oddalenia się. Wtenczas nastąpiłoby |musiało,
że Seym w Osobach nadto zmniejszony, utraciłby Imie Seymu,
i tym sposobem Święte zamiary, do dokończenia potrzebne, upa-
dłyby.

Uważając wielkość Materyi, iakie są w opisanu dokładnym
stałego Rządu, wielu wnosi, że to Dzieło dwa lata czasu potrze-
bować może do dokończenia. Chociaż Posłowie w drugiej liczbie
obrani będą, przecig tak długi Seymowania czasu, sprawić toż sa-
mo może, co się dzieie w terażniejszym składzie Seymu, że
wielu zostanie przymuszonych do oddalenia się częstego. W tym
niezawodnym trafie wyniknie, że Seym tak z Posłów nowych, iak
i dawnych złożony, przez tak długi przeciąg, ledwie będzie mógł,
w liczbie przyzwoitey zawsze zostawać.

Nayważniejsza ieszcze przyczyna do przyczynienia teraz Po-
słów iest, którą wczoray na Prowincjonalney Sessyi przekładałem,
i którey miałem szczęście zyskać approbacyą, a ta iest następują-
ca: Wyznaczyliśmy Seymiki dnia 16. Listopada dla zapytania się
Narodu, czyli on stosując się do zezwolenia J. K. Mci do życzeń
Seymu terażniejszego, chce sobie obrac na Tron Polski następcę
za życia Nayiaśniejszego PANA? Zgodziły się pctym iednomyślnie
STANY Nayiaśniejsze, aby za następcę na Tron proponować Nay-
iaśniejszego Elektora Saskiego. Nie mogę się inaczey spodziewać,
iak tylko, że Naród ufając życzeniom Seymu tego, który zniszczył
iego dependencyą, postawił go w rzędzie świetnych Narodów, upe-
wnił iego siłę wewnątrzną, zyskał upoważenie Sąsiadów, a zni-
szczywszy bez-Rząd, przedsięwziął na iego miejsce Rząd stały,
przychyli się do iego zdania, i zezwoli na obranie Następcy za
życia J.K. Mci. Pamięć dwóch Panowań Dziada i Pradziada Nayia-
śniejszego Elektora w Polsce, przychylność Polaków zagrunto-
wana dla tego Dcmu, osobisty charakter pełen Cnoty i łagodności
Xcia JMci Elektora, będzie to wszystko mocną pobudką, że nie-
omylnie sobie obiecywać można, iż wszystkie Woiewództwa, Zie-
mie i Powiaty, zgodzą się iednomyślnie: aby nie kto inny był
obranym tym Następcą, tylko Xze Elektor Saski.



Jeżeli na tych Sejmikach Elekcyja Posłów w drugiey liczbie dla złączenia się z Seymem teraznieyszym byłaby ustanowiona, daneby zaraz zostały i Instrukcyje do obrania na Następcę Tronu Najjaśnieyszego Elektora, a tym sposobem Elekcyja wprędce nastąpićby mogła. Opuszczając to teraz, trzebaby powtórne składać Seymiki, na to tylko, aby przez Instrukcyje zlecona była Elekcyja Następcy na Tron, Osoby upodobaney.

W tym opóźnionym czasie mogliby się przytrafić, iżby się odezwało więcej Konkurentów i Kandydatów do Korony Polskiej. Któż tego niezna? że taki Król dla Polski musi być naydogodniejszy, który nie czyniąc z siebie naymniejszego kroku do Korony, iak Xże JMé Elektor Saski, zyskuje powszechną wolą STANOW Rzeczypospolitey, i skłonność całego Narodu? Czyliż Ci, którzyby sami Kandydacyą swoją oświadczyli do Tronu Polskiego, niewięceyby szukali własnego Dobra i Interessu, niżeli z nich Polacy obiecywaćby sobie mogli? Odzywający się sami przez siebie Kandydaci, nieuchyliby czynić w Kraiu wszelkich za sobą usiłowań i starań. Choćby nieznaleźli przewagi przeciwko pożytkowi powszechnemu, iednak niepodobna, aby silne usiłowania nie zrobiły iakiey części rozdziwienia zdań przeciwko życzeniom powszechnym. Lepiej przeto iest, uniknąć tego wszystkiego, nie dać wstępu, ani czasu do otworzenia się z pretensyami innym Kandydatom, a dając Prawo obierania Posłów drugiey liczby, mieć zaraz dla nich Instrukcyje do obrania Elekta, i to ważne Dzieło dla dobra Rzeczypospolitey prędszy zakończyć. Oddając tę czynność iednym Seymikom, zachowacie na to Najjaśnieysze STANY wzgląd przyzwoity, na co zachować powinniście go, że Obywatele niebędą trudnieni częstemi zjazdami, bo Publiczność dla tego powierza się Zwierzchney Władzy Rządowej, aby sama nie tylko bezpieczeństwo, ale i spokojność miała.

Pomimo te oczywiste dowody przeciwko obraniu drugiey liczby Posłów do Seymu teraznieyszego, mówiono: że tey praktyki nigdy w Rzeczypospolitey niebyło, dla czego i teraz czynić tey nie należy i byłaby nie prawną.

W Ustawach Prawodawczych nie na to tylko iedno zważać winniśmy, czyli było co w używaniu lub nie? lecz na to szcze-



gólnie, jeżeli Prawo, które do ustanowienia przychodzi, jest rzeczą słuszną i potrzebną? Gdy Władza Prawodawcza znajduje w czym potrzebę ustanowić Prawo doczesne lub wieczne, zawsze go ustanowić jest mocna, bo powszechny pożytek do tego ją obowiązuje. Wszakże liczba Posłów dla każdego Województwa, Ziemi czyli Powiatu, przez Seymy jest oznaczona; dla wielu z nich, po początkowym ustanowieniu tej liczby, na różnych Seymach przyczyniano Posłów, i takowe ustawy niebyły nigdy zaprzeczane Władzy Seymowej Prawodawczej. Byłaby rzecz godna podziwienia, przynajmniej, że tamtym Seymom wolno było pewną liczbę Posłów Województwom, Ziemiom i Powiatom wyznaczać, i potem ich różnie pomnażać, a terazniejszemu Seymowi zaprzeczać też samą Władzę, aby mu nie miało być wolno każdemu Województwu Posłów podwoić? Byłoby równie rzeczą dziwną, przyznawać Seymowi, że ma Władzę postanowić Prawo na zawsze, a nie ma iey postanowić docześnie.

Gdy w Miesiącu Czerwcu podobnie naradzaliście się Najjaśniejsze STANY o potrzebie prorogowania Seymu, nie tań się, co tu było wspomniano, że ieszcze w ten czas na Prowincjonalney Sessyi podałem tę myśl, którą teraz popieram, aby podwoieni byli Posłowie. JW. Zakrzewski Poseł Poznański stosowną do tego Najjaśniejszym STANOM podał propozycyą. Wotowałem za nią zgodnie z Kollegami memi JWW. Wołyńskimi, bo podawałem tę radę za wspólnym z nimi naradzeniem się i ich zezwoleniem.

Ze ta propozycya spadła, nie jest dowodem, żeby dla tego miała być nieprawną, i że teraz już wznawianą być nie może. Propozycya ta dla tego spadła *per Turnum*, iż się utrzymała ta, która w ten czas zamieniona została w Prawo, że Seym do 24. Stycznia był prorogowany. Toż samo, że rzeczona propozycya o przydanie Posłów była na ten czas wzięta *ad Turnum*, i nie było przeciwko niej żadney opozycyi, próbuje, że była prawna, tylko, że się inny w ten czas szrodek podobał, dla tego tamten przyjęty został. Teraz stanęło Prawo, dla dokończenia zaczętych robot przedłużające Konfederacyą, więc tym Prawem przywrócone są rzeczy do tego stopnia, w jakim były w Miesiącu Czerwcu przed Prawem, które skończenie Seymu na dwa tygodnie przed dniem 9tym Lutego determinowało. Ztąd wynika, że iakie szrodki pod ten czas godziło się proponować, tych samych i teraz do proponowania bronić nie można. Dla czego jeżeli nie będzie zgody na



podwojenie Posłów w drugiey liczbie do Seymu terazniejszego, upraszać będę JW. Marszałka o uformowanie takiej propozycyi, iaka była formowana i decydowana w Miesiącu Czerwcu.

Co sądziłem dla Dobra Oyczyzny moiey potrzebnym i pożytecznym, to z obowiązku Urzędowania moiego, sumnienia, i rzetelnego przekonania przełożyłem. Aby zaś nie podpadał żadnemu podeyrzeniu, że dla zachowania Osoby moiey, na tey funkcyi miałem powody do takiego przełożenia; oświadczam się, że na Seymikach moją funkcyą złożę. Podchlebiać sobie mogę o łaskawych sercach moich Współ-Obywatelów, że służąc Woiewództwu i Rzpltey poczciwie i wiernie przeszło lat dwie, na tym Urzędzie, gdybym ich o to prosił, aby mi dozwolili daley tę uslugę pełnić, nieodmówiliby mi tey łaski. Ale słabość zdrowia i nadwężenie majątku, obowiązue mnie przeciwnie prosić, aby na moim miejscu innego obrali, przeto po skończoney decyzyi o przyczynieniu Posłów, zamawiam sobie dodatek do Prawa, o którego decyzyą prosić będę, aby na miejsce zmarłych, i tych, którzyby daley na funkcyi być nie chcieli, wolęno było Woiewództwom, Ziemiom i Powiatom innych obrać Posłów-



XVIII. 2. 479

